

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 marca 2022 roku

Pozwem złożonym do Sądu z dniem 10 marca 2020 roku skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. E. D. (1) oraz M. D. wnieśli o zasądzenie „łącznie” na ich rzecz kwoty 68.940,43 zł oraz kwoty 2.486,30 CHF, w obu przypadkach płatnych wraz z odsetkami ustawowymi za późnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nienależnie pobranych kwot uiszczonych rat - w przypadku uznania przez sąd, że umowa o kredyt zawarta pomiędzy stronami w dniu 10 maja 2006 roku jest całkowicie nieważna. Wartość przedmiotu sporu powodowie określili na 78.983 zł.

Ponadto, na wypadek uznania przez sąd, że umowa jest ważna lecz zawiera niewiążące powodów postanowienia umowne dotyczące indeksacji kwoty kredytu, powodowie wnieśli o zasądzenie „łącznie” na ich rzecz kwoty 55.679,47 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty w związku z faktem występowania w niej niedozwolonych postanowień umownych.

W treści uzasadnienia pozwu powodowie podali, iż zawarli z pozwanym bankiem w dniu 10 maja 2006 roku umowę o kredyt hipoteczny „millekredyt dom”, która w ich ocenie jest w całości nieważna z uwagi na występowanie w jej treści klauzul abuzywnych dotyczących indeksowania kwoty kredytu kursem waluty obcej. W szczególności powodowie zakwestionowali postanowienia §2 ust. 2, §7 ust. 1, §9 ust. 5 umowy oraz §8 ust. 3, §9 ust. 4, §21 ust. 1, §22 ust. 1 §15 ust. 2 regulaminu kredytowego.

Powodowie wskazali, iż dochodzona przez nich kwota obejmuje zwrot nienależnych świadczeń w postaci kolejno wpłacanych na rzecz pozwanego rat kredytu w złotych w okresie od dnia 15 marca 2010 roku do dnia 15 lutego 2014 roku oraz we frankach szwajcarskich w okresie od dnia 15 marca 2014 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku, natomiast w zakresie roszczenia ewentualnego – obejmuje sumę nadpłat, stanowiących różnice pomiędzy wysokością faktycznie wpłaconych rat kredytu, a wysokością hipotecznych rat kredytu, obliczonych po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych w okresie od dnia 15 lutego 2010 roku do 16 grudnia 2019 roku.

(pozew, k. 4-38)

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości – zaprzeczając temu, aby umowa strona zawierała jakiegokolwiek postanowienia niedozwolone W treści pisma pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Doręczenie odpisu pozwu stronie pozwanej nastąpiło z dniem 27 kwietnia 2020 roku.

(odpowiedź na pozew, k. 117-152)

W piśmie procesowym, które wpłynęło do Sądu w dniu 31 sierpnia 2020 roku, powodowie zgłosili – obok roszczeń dotychczasowych – nowe roszczenie podstawowe dotyczące ustalenia nieważności opisanej w pozwie umowy kredytu.

(pismo procesowe powodów, k.590-621)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2006 roku M. D. oraz E. D. (2) (w późniejszym czasie nosząca nazwisko D.) zawarli z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny „millekredyt dom”, oznaczoną nr (...), „indeksowaną” kursem franka szwajcarskiego. Przeznaczeniem środków uzyskanych z kredytu było sfinansowanie nabycia prawa własności nieruchomości przez powodów, jej remont i modernizacja (§2 ust. 3 umowy). Kredyt udzielony został w

złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na walutę obcą – CHF. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 302.293 zł (§2 ust. 1 umowy). Zgodnie z §2 ust. 2 umowy kredyt indeksowany był do waluty CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty według „Tabeli Kursów Walut Obcych” obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub jego pierwszej transzy pozwany zobowiązywał się do przekazania powodom pisma zawierającego informacje o wysokości pierwszej raty, kwocie kredytu w CHF oraz jej równowartości w walucie polskiej, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej

w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Zmiany poziomu tych kursów w okresie kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu. (§2 ust. 2). W treści umowy ustalono, iż kwota 170.000 zł przekazana zostanie na numer rachunku bankowego wskazany przez zbywców nieruchomości, kwota 9.300 zł - na rachunek kredytobiorców jako refinansowanie poniesionych wydatków, pozostała zaś kwota na remont nieruchomości wypłacona zostanie w co najmniej dwóch transzach (§3 ust. 3 umowy).

Zgodnie z treścią §7 ust. 1 umowy kredytobiorcy zobowiązywali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z §2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności kredytu, zgodnie z „Tabelą Kursów Walut Obcych” obowiązującej w pozwanym banku. Kredyt spłacany miał być w 360 miesięcznych ratach, w tym trzech pierwszych obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz w dalszych 357 ratach miesięcznych zawierających malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§7 ust. 2 umowy).

Zabezpieczenie kredytu udzielonego powodom stanowiła m.in. hipoteka kaucyjna ustanowiona do kwoty 513.898,10 zł na prawie użytkowania wieczystego działek gruntu i prawie własności budynku stanowiącego odrębną nieruchomość położonych przy ul. (...) w Ł., wpisanych do księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi pod nr. (...). (§9 ust. 1 umowy), cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców.

Wysokość oprocentowania kredytu określono w §6 umowy – wskazując na to, że jest to suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży wynoszącej 1,10 punkta procentowego.

Zgodnie z postanowieniem zawartym w §9 ust. 7-9 umowy dodatkowe zabezpieczenie umowy stanowić miało ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) Bank S.A a (...) S.A. Powodowie zobowiązani zostali do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.174 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.

W przypadku, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe kwocie 241.840 zł, kredytobiorca zobowiązany został do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres.

Zgodnie z §11 ust. 2 pkt 1 umowy, jej integralną część stanowił regulamin kredytowania.

Jak wynika z §8 ust. 3 tego regulaminu, rata spłaty kredytu obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W §15 ust. 2 pozwany wskazywał, iż w przypadku zwiększenia stosunku wysokości salda kredytowego zadłużenia wyrażonego w PLN do aktualnej wartości ustanowionych w umowie zabezpieczeń, może on zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu.

(umowa, k. 39-41, regulamin kredytowania, k.42-51)

Powodowie przed zawarciem wyżej opisanej umowy zdecydowali się na skorzystanie z usługi pośrednictwa kredytowego. W trakcie konsultacji u pośrednika finansowego skierowani zostali do pozwanego banku, jako prezentującego najlepszą ofertę, bez wskazania jednak konkretnego produktu finansowego. W oddziale pozwanego banku powodowie uzyskali informację o tym, że nie posiadają zdolności kredytowej pozwalającej im na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie polskiej na interesującą ich kwotę, z uwagi na co zaproponowano im zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego – pracownik banku powiedział powodom, że jest to popularne i względnie bezpieczne rozwiązanie. Powodowie zapoznali się z treścią umowy kredytu przed jej

podpisaniem, jednak nie udzielono im szczegółowych informacji co do sposobu kredytowania, mechanizmu działania waloryzacji czy sposobu ustalania kursów walutowych przez bank. Pracownik banku w rozmowie z powodami nie informował ich o ryzyku walutowym związanym z oferowanym kredytem - ograniczając się do wskazania, że frank szwajcarski jest walutą „stabilną”. Powodom nie przedstawiano symulacji wysokości rat kredytu w zależności od kursu CHF/PLN czy historycznych wartości tego kursu. Poszczególne postanowienia umowy kredytu nie były z powodami negocjowane, strony posłużyły się wzorcem umownym pochodzącym od banku, którego warunki zostały przez powodów zaakceptowane bez wprowadzania jakichkolwiek modyfikacji.

Wniosek kredytowy sporządzony został przez pracownika banku, aktywność powodów w tym zakresie ograniczyła się wyłącznie do jego podpisania.

(przesłuchanie powodów, e-protokół rozprawy 00:04:31-00:18:18, k.800v-801v)

Wniosek o udzielenie kredytu złożony został przez powodów w dniu 29 marca 2006 roku. Powodowie wskazali w nim, iż ubiegają się o przyznanie kredytu w łącznej wysokości 303.000 zł, z czego 180.000 zł przeznaczone miało być na zakup domu wolnostojącego na rynku wtórnym, kolejne 120.000 zł na jego remont i modernizację, z kolei pozostała kwota 3.000 zł stanowić miała pokrycie prowizji z tytułu udzielenia kredytu. Jako preferowaną walutę udzielenia kredytu powodowie wskazali franka szwajcarskiego (CHF). Powodowie nie wnosili o objęcie ich ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Okres kredytowania przez nich wskazany wynosić miał 360 miesięcy, świadczenia tytułem spłaty miały być płatne w równych ratach. W chwili składania wniosku E. D. (2) zatrudniona była na stanowisku specjalisty ds. zakupu w przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o., natomiast M. D. prowadził własną działalność gospodarczą pod firmą (...).

(wniosek kredytowy, k.176-180)

Strony w dniu 4 marca 2014 roku zawarły aneks do wyżej opisanej umowy kredytu, na podstawie którego powodowie uzyskali prawo do spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

(aneks, k.227-228)

Po udzieleniu kredytu doszło do zawarcia związku małżeńskiego przez E. D. (2) oraz M. D. – powódka przyjęła nazwisko męża (D.).

(przesłuchanie powódki E. D. (1), e-protokół 00:18:18 k.801, okoliczność bezsporna)

Wnioskowany kredyt został udzielony powodom działającym w charakterze konsumentów, pozostawał on bez związku z prowadzoną przez M. D. działalnością gospodarczą.

(okoliczności bezsporne)

Zgodnie z standardami działania obowiązującymi w pozwanym banku pracownicy banku mieli obowiązek informowania klientów o innych oferowanych produktach kredytowych, nawet w przypadku wyraźnego zainteresowania kredytobiorców kredytem waloryzowanym kursem franka szwajcarskiego. W przypadku wyboru kredytu walutowego lub indeksowanego kursem waluty obcej pracownik banku powinien poinformować klienta o różnicach pomiędzy tym typem kredytu a standardowym kredytem udzielanym w walucie PLN, w tym o odmiennym ich oprocentowaniu, sposobie rozliczania rat i wpływie na saldo kredytu czy ryzyku kursowym.

Tabele kursowe, według których następowała spłata kredytu, publikowane były w serwisie internetowym pozwanego, istniała również możliwość uzyskania takich informacji w oddziale banku lub przez kontakt z infolinią. Klienci mieli możliwość zwrócenia się do banku z wnioskiem o dokonanie przewalutowania kredytu z CHF na PLN.

W momencie zatrudnienia pracownicy oddziałów zobowiązani byli do odbycia szkolenia w zakresie oferowanych produktów bankowych, w tym kredytów hipotecznych.

(pisemne zeznania świadka A. K., k.791-792)

Powodom wypłacono kredyt w walucie polskiej, w łącznej kwocie 302.293 zł, w dwóch transzach. Wypłata jego pierwszej transzy miała miejsce w dniu 15 maja 2006 roku, w kwocie 272.293 zł, natomiast drugą transzę w kwocie 29.999,99 zł wypłacono powodom w dniu 12 stycznia 2007 roku.

(okoliczności niesporne, potwierdzenie operacji, k. 81-81 odwrot)

Początkowo powodowie dokonywali spłaty zaciągniętego przez siebie kredytu w walucie polskiej, od marca 2014 roku (po zawarciu aneksu) rozpoczęli dokonywanie tych spłat bezpośrednio w walucie szwajcarskiej.

(okoliczność niesporna, zaświadczenie, k.85-86)

W okresie od marca 2010 roku do lutego 2014 roku powodowie z tytułu spłaty rat kredytu zapłacili na rzecz pozwanego banku kwotę 68.940,43 zł.

(okoliczność niesporna – wynikająca z załączonych do pozwu zaświadczeń pochodzących od pozwanego k. 56-68 odwrot, tabela w opinii biegłej – k. 681 akt sprawy)

Z kolei w okresie od marca do sierpnia 2014 roku powodowie zapłacili na poczet rat kredytu łącznie 2.486,30 CHF.

(okoliczności niesporne, zaświadczenia pochodzące od pozwanego banku załączone do pozwu k. 56-68 odwrot)

W razie całkowitego pominięcia klauzul umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu do waluty szwajcarskiej, z uwzględnieniem pozostałych postanowień umownych (w tym co do wysokości oprocentowania kredytu i długości okresu kredytowania) w objętym pozwem okresie spłaty kredytu w walucie polskiej od lutego 2010 roku do lutego 2014 roku po stronie powodów powstała nadpłata w wysokości wynoszącej 19.531,59 zł, na którą to kwotę składa się: kwota 159,48 zł (za luty 2010 roku) oraz kwota 19.372,11 zł (za okres od marca 2010 roku do lutego 2014 roku).

Przy takich samych założeniach, w okresie spłaty kredytu przez powodów w walucie szwajcarskiej – przy przyjęciu przeliczenia nadpłaty na walutę polską według kursu średniego NBP z daty wymagalności danej raty – za okres od marca 2014 roku do grudnia 2019 roku powstałaby po stronie powodów nadpłata w kwocie łącznej 36.297,41 zł.

(opinia biegłej z zakresu rachunkowości i finansów (...), k. 670-682)

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów M. R. (1). Żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważałyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej.

Zeznania świadka A. K. zgłoszonego przez stronę pozwaną nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na ich treść, która nie dotyczyła okoliczności faktycznych zawarcia przez powodów konkretnej umowy kredytu z pozwanym bankiem – z treści zeznań świadka nie wynika, aby w jakikolwiek sposób uczestniczyła ona w procedurze udzielenia powodom kredytu. Tym samym świadek nie mogła wiedzieć, czy opisana przez nią zeznaniach w sposób ogólny (abstrakcyjny) procedura udzielenia kredytu została rzeczywiście zastosowana wobec powodów.

Z kolei zgłoszony przez pozwanego dowód z zeznań świadka J. C. (k. 119) podlegał pominięciu na podstawie art. 235² §1 pkt. 2 k.p.c. jako nietyczący okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – nie dotyczył on bowiem okoliczności dotyczących zawarcia umowy z powodami (w tym udzielonych wówczas powodom informacji i pouczeń oraz faktu negocjowania z nimi treści umowy) lecz kwestii natury ogólnej nie wpływających na ważność i treść

stosunku prawnego łączącego strony postępowania. W szczególności, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy to, w jaki sposób bank faktycznie ustalał kurs walutowy po zawarciu umowy z powodami oraz to, w jaki sposób księgował wypłaty i wpłaty związane z obsługą tego kredytu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powodowie zawali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. – pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że umowa pozostawała w związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów. Umowa stron zawierała wszystkie elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu, jak również wysokości oprocentowania kredytu i zasad jego zmiany. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej, jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron co do zasady nie zakazywał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli zmiany wysokości oprocentowania – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula waloryzacyjna podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385¹ k.c., co zostanie omówione poniżej.

Z uwagi na treść art. 358¹ §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18).

Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353¹ k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego czy właściwości zobowiązania) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić w pierwszej kolejności należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385¹ i następných k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez przyzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c., jak również dane drugie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353¹ k.c.). Klauzula ta bowiem nie dotyczy istoty stosunku obligacyjnego wynikającego z zawarcia umowy kredytu. Całkowity brak związania stron umową może być konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385¹ §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powodów określonej sumy w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie przez powodów. Z uwagi na jednoznaczność w tej kwestii

treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powodów przez pozwanego bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy.

Ocena kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385¹ i 385² k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza także sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty

obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować (na podstawie treści umowy) potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powodów nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że odwołują się do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalonej dowolnie (tj. bez ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwany bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie obiektywne i skonkretyzowane kryteria pozwany bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodowi ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Brak jednoznaczności wyżej opisanych postanowień umownych otwiera – wobec treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzule te nie kształtują obowiązków powodów w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

W odniesieniu do wyżej przywołanych klauzul umownych nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami. W świetle treści art. 385¹ § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, tj. że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385¹ § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Ocenę taką należy przeprowadzić łącznie w odniesieniu do postanowienia umownego z §2 ust. 2 umowy stron (dokonywane w chwili wypłaty kwoty kredytu w walucie polskiej jej przeliczenie na walutę szwajcarską – co stanowi niejako punkt wyjścia umożliwiającą dalszą waloryzację kwoty kredytu w trakcie okresu kredytowania) oraz

postanowienia z §7 ust. 1 umowy (dotyczącego „przeliczania” – dla potrzeb waloryzacji – wpłat powodów w walucie polskiej na walutę szwajcarską). Podkreślić należy to, że ani w samej umowie kredytu ani w regulaminie kredytowym pochodzącym od pozwanego banku w żaden sposób nie określono tego, w jaki sposób, tj. w oparciu o jakie obiektywne i weryfikowalne kryteria bank będzie ustalał swoją tabelę kursów walutowych. Oznacza to w konsekwencji, że

za pomocą wyżej przywołanych postanowień umownych pozwany bank przyznał sobie w istocie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości kwoty kapitału pozostałego do spłaty (waloryzowanego kursem CHF) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienia umowne wyżej opisane kształtują obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają ich interesy jest to, że w uprawnienie banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron i regulaminu kredytowego nie doznawało żadnych ograniczeń – nie sprecyzowano w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewidziano wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego średniego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwiała bankowi jednostronne

kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostały interesy powodów.

Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażący interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta. W literaturze przedmiotu trafnie podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem.

Podkreślić przy tym należy, że klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §2 ust. 2 umowy stron, stosowana przez ten sam bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do rejestru niedozwolonych klauzul umownych prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega co do zasady na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. W okolicznościach niniejszej sprawy zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych - bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powodów także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powodów będących konsumentami – w rezultacie wysokość ich zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w

sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie polskiej), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron. Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie 30 lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powodowie nie mogli zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powodowie decydując się na zawarcie umowy w żaden sposób nie mogli racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych im przez pozwany bank jest dla nich korzystne.

Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych w zakresie klauzuli waloryzacyjnej

Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołane niedozwolone postanowienia umowne składające się na walutową klauzulę waloryzacyjną nie uległy w późniejszym czasie konwalidacji.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że konwalidację taką stanowiło podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego powodom spłatę kredytu w walucie szwajcarskiej (k. 227-228). Wyżej przywołany aneks, zgodnie z jego treścią, nie przewidywał modyfikacji treści umowy co do wysokości zobowiązania powodów, a jedynie umożliwiał powodom spłatę rat kredytu w walucie szwajcarskiej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że podpisanie tego aneksu ze skutkiem wstecznym lub chociażby wyłącznie na przyszłość przywróciło moc wiążącą wyżej opisaną walutową klauzulę waloryzacyjną. Zanegować należy co do zasady możliwość konwalidowania ze skutkiem wstecznym niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w drodze oświadczeń woli stron, z których jedna jest konsumentem – o ile nie jest to oświadczenie woli konsumenta wyrażone w sposób jednoznaczny w sytuacji, gdy został on już poinformowany o obiektywnie abuzywnym (tj. krzywdzącym dla niego) charakterze klauzuli. Z treści wyżej przywołanego aneksu ani z jakichkolwiek innych dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej nie wynika, aby powodowie przy jego podpisywaniu mieli świadomość obiektywnie nieprawidłowego (tj. niedozwolonego) charakteru wyżej opisaną klauzulę waloryzacyjną oraz aby mając taką świadomość wyrazili zgodę na stosowanie wobec nich tego rodzaju klauzuli. W istocie wyżej przywołany aneks miał charakter w zasadzie techniczny – pozwalał powodom na spłatę kredytu w walucie szwajcarskiej. Nie zmieniał natomiast (co musiałoby nastąpić ze skutkiem wstecznym) niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej i tym samym nie mógł stworzyć po stronie powodów stanu związania treścią tej klauzuli. Co do zasady, podpisanie wyżej przywołanego aneksu nie zmieniło treści zobowiązań stron, którą nadal należy ustalać z całkowitym pominięciem wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej. Dodatkowo zauważyć należy, że wprawdzie w końcowej części aneksu (k. 228 akt sprawy) podjęto próbę wskazania kryteriów, w oparciu o które pozwany bank miałby ustalać kurs waluty obcej, jednakże nadal pozostawiono pozwanemu bankowi zbyt szeroką swobodę (dowolność) w ustalaniu kursu walutowego (do 10% stosunku do „kursu bazowego” określonego w końcowej części aneksu).

Stwierdzić ponadto należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje ex tunc (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z

urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powodów rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwany bank oznaczała akceptację przez powodów (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjąć natomiast należy, że powodowie w omawianym okresie błędnie zakładali, że pozostają związani wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym – co w świetle obowiązującego prawa nie może rodzić negatywnych dla nich skutków prawnych.

Skoro wszystkie postanowienia umowy i regulaminu kredytowego składająca się na tzw. klauzulę waloryzacyjną są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, to z mocy prawa od chwili zawarcia umowy kredytu nie wiążą one powodów, a zatem nie mogą stanowić podstawy określenia treści praw i obowiązków stron umowy.

Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385¹ §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną, co odpowiada treści i celowi przepisów wyżej przywołanej dyrektywy UE.

Stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu).

Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroków ETS a następnie TSUE wskazuje się konsekwentnie na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych

przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84). Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych klauzul niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądowi krajowemu zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu (które w ogóle nie były przez powodów kwestionowane), np. poprzez ustalenie, że podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytu udzielonego powodom jest wskaźnik WIBOR dla waluty polskiej a nie wskaźnik LIBOR dla waluty szwajcarskiej. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy kredytu wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej, tj. podlegających spełnieniu w tej walucie (a nie jedynie waloryzowanych kursem waluty obcej) – zobowiązanie powodów ma za swój przedmiot

kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Z jednoznacznej treści art. 385⁽¹⁾ §2 k.c. wynika brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego oraz związanie stron treścią umowy w pozostałym zakresie. Przepis ten wprowadza jako zasadę utrzymanie obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień. Uznanie umowy za nieobowiązującą w żadnej części (tj. za nieważną w całości) możliwe jest jedynie wyjątkowo, a zatem wówczas, gdyby umowa – obiektywnie rzecz biorąc – nie mogłaby zostać wykonana przez strony w kształcie istniejącym po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Zasadą prawa polskiego (wyrażoną w wyżej przywołanym przepisie ustawowym) oraz prawa UE (por. niżej) jest utrzymanie w mocy umowy a nie jej „upadek” (nieważność w całości). Art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi o tym, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści. Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym (tj. z przepisami bezwzględnie obowiązującymi) oraz możliwe jest ustalenie treści obowiązków stron. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu tzw. obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., C118/17, pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależnia omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Podsumowaniem dorobku orzecznictwa TSUE w tej kwestii jest wyrok z dnia 2 września 2021 r. (sprawa C-932/19). W punkcie 49 uzasadnienia tego wyroku wskazano, co następuje: „(...) w odniesieniu do kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków i ograniczeń określonych w prawie Unii (...) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne

klauzule zostały unieważnione i, zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron umowy była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy (zob. podobnie wyroki: z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32, 33; z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 40, 41; a także z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, EU:C:2021:341, pkt 56, 83, 90)”.

W punkcie 1 wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskazano natomiast, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/(...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.” Teza ta ma jeden charakter wyłącznie negatywny – zgodnie z dokonaną przez TSUE wykładnią art. 7 ust. 1 dyrektywy przepis ten nie zabrania sądowi krajowemu uznania umowy kredytu za w całości nieważną w okolicznościach przywołanych w punkcie 1 tezy. TSUE jednak wskazuje w tym samym wyroku – w punkcie 39 uzasadnienia na to, że: „(...) dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków”. Następnie stwierdza się w uzasadnieniu wyroku, że „art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu” (punkt 40 uzasadnienia). Oznacza to – co potwierdza także punkt 43 uzasadnienia wyroku – że to sąd krajowy jest władny oceniać (na podstawie prawa krajowego) czy umowa może nadal obowiązywać, tj. czy jest to prawnie możliwe. TSUE w swoim orzecznictwie nie dokonuje wiążącej wykładni prawa krajowego (w tym polskiego) co do przesłanek ważności lub nieważności umowy, z której wyeliminowano już postanowienia niedozwolone. Wyrażona zatem w punkcie 44 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 opinia co do „niepewności” w odniesieniu do „obiektywnej możliwości utrzymania obowiązywania (...) umowy kredytu” stanowi zatem jedynie nie mający mocy wiążącej dla sądów krajowych pogląd (czy też raczej wątpliwość) konkretnego składu TSUE.

W punkcie 52 uzasadnienia wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 stwierdzono: „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Z drugiej strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)”.

W tezie 3 sentencji późniejszego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 stwierdzono jednoznacznie, co następuje: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.”. W punkcie 84 uzasadnienia tego wyroku wskazano, że „(...) art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. W każdym razie takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (...)”. Dodatkowo wskazano na to, że „unieważnienie umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony, nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (punkt 86 uzasadnienia wyroku) – co należy rozumieć w ten sposób, że przepisy dyrektywy nie nakładają na państwa członkowskie obowiązku unieważnienia omawianych tutaj umów w całości (lecz zarazem nie zakazują zastosowania takiego rozwiązania, co wynika z punktu 85 uzasadnienia). Innymi słowy, nie można uzasadniać wniosku o nieważność umowy, co do której stwierdzono nieuczciwy charakter niektórych jej postanowień, odwołując się do treści wyżej przywołanej dyrektywy 93/13, a tym samym także poprzez odwołanie się do treści

orzeczeń TSUE zawierających wykładnię przepisów tej dyrektywy. Przesłanki ewentualnej nieważności umowy w omawianym kontekście mogą wywodzone jedynie z przepisów prawa krajowego – z tym zastrzeżeniem, że muszą się one opierać na „obiektywnym podejściu”.

„Obiektywne podejście” wyraźnie i konsekwentnie wskazywane w omawianym kontekście w orzecznictwie TSUE wyklucza zastosowanie dla potrzeb oceny, czy umowa stron może nadal obowiązywać, kryteriów „subiektywnych”, tj. odwołujących się do rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron, a zatem wyklucza odpowiednie lub bezpośrednie stosowanie w sprawach takich jak niniejsza art. 58 §3 k.c. Bezpośrednie stosowanie tego przepisu jest zresztą wyłączone w sprawach omawianego tutaj typu, gdyż niedozwolony charakter postanowienia umownego i wynikający z niego brak związania konsumenta treścią tego postanowienia nie jest tożsamy z nieważnością części czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 58 §3 k.c. Odpowiednie (analogiczne) stosowanie tego przepisu jest z kolei wyłączone z uwagi na wymóg zastosowania „obiektywnego podejścia” wynikający z wyżej przywołanego, utrwalonego i konsekwentnego orzecznictwa TSUE. Pogląd ten jest potwierdzony w orzecznictwie SN: kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego jednak nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Innymi słowy, w omawianym kontekście nie ma znaczenia to, czy strony zawarłyby umowę o treści nie zawierającej niedozwolonych postanowień.

Jak już wyżej wskazano, art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza stosowanie w omawianym kontekście bardziej ogólnych przepisów dotyczących zgodności treści umowy z „zasadami współżycia społecznego” (art. 58 §2 k.c., art. 353¹ k.c.). Wielce wątpliwe jest – z tych samych względów – odwołanie się w tym kontekście do również zawartego w treści art. 353¹ k.c. i także mającego charakter oceny kryterium zgodności z „właściwością (naturą) stosunku” prawnego mającego powstać w wyniku zawarcia umowy. Jak się wydaje, także i w tym zakresie art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza zastosowanie art. 353¹ k.c.

Zagadnienie to ma jednak w polskim orzecznictwie sądowym - w tym także w orzecznictwie SN - charakter sporny. W szeregu orzeczeń wydanych w okresie do października 2019 roku SN przyjmował (w zasadzie konsekwentnie), że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej kwoty kredytu nie pociąga za sobą nieważności całej umowy kredytu, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) wyrażono pogląd odmienny, zgodnie z którym „(...) wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (...). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).” – przy czym jednak nie sprecyzowano, jaka norma ustawowa prawa polskiego jest źródłem tego rodzaju oceny prawnej, zapewne jednak oparto się na treści art. 353¹ k.c.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że doszło do ukształtowania się trwałej i stabilnej linii orzecznictwa SN w omawianej kwestii. Uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 nie dotyczyły kwestii przesłanki stwierdzenia nieważności umowy kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych lecz wyłącznie dalszych skutków ewentualnego przyjęcia w konkretnej sprawie, że umowa jest

nieważna w całości (w szczególności chodziło o skutki prawne w odniesieniu do biegu terminu przedawnienia roszczeń stron).

Co więcej, nadal zapadają wyroki SN, w których uzasadnieniach stwierdza się, że fakt polegający na tym, iż stwierdzono niedozwolony charakter postanowienia umownego związanego ze świadczeniem głównym „(...) sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. (...) Konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron.” (por. uzasadnienia wyroków SN z dnia 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Pogląd ten w istocie odpowiada wyżej przywołanym zapatrywaniom wyrażonym w uzasadnieniach wyroków SN w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18.

Przechodząc do oceny tego, czy umowa kredytu – taka jak zawarta w niniejszej sprawie – po usunięciu z niej klauzul abuzywnych jest nieważna, wskazać należy na trzy możliwe kryteria oceny prawnej tym zakresie: a) to, czy umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych pozwala ustalić treść praw i obowiązków stron, b) ocena, czy tak ustalona treść praw i obowiązków stron nie narusza „natury” zobowiązania (art. 353¹ k.c.), c) ocena, czy treść praw i obowiązków stron nie narusza innych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu może obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem wyrażonym i podlegającym spłacie w walucie polskiej, pozostałe warunki spłaty kredytu wynikają z umowy stron. Możliwe było przy takich założeniach (jak to wynika także z opinii biegłej M. R. wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powodów oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz nie była sprzeczna z treścią żadnej normy ustawowej prawa polskiego. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dodać należy, że umowa w omawianym kształcie (tj. poddana tzw. „odfrankowaniu”) nie była sprzeczna z istotą stosunku obligacyjnego jako takiego (na którą składają się dwustronność takiego stosunku, brak nakładania obowiązków na osoby nie będące dłużnikiem ani wierzycielem oraz to, że przedmiotem zobowiązania jest zachowanie dłużnika określone jako spełnienie świadczenia), jak również z istotą konkretnego typu stosunku prawnego, jakim im jest stosunek prawny kredytu: za istotę tego typu stosunku prawnego należy bowiem uznać udostępnienie przez bank określonej sumy pieniężnej z jednoczesnym obowiązkiem jej spłaty wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Te elementy istoty (essentialia negotii) stosunku prawnego zostały zachowane. Klauzula waloryzacyjna – podobnie zresztą jak klauzula określająca przesłanki zmiany wysokości oprocentowania - nie stanowi koniecznego elementu stosunku prawnego kredytu i nie wchodzi w skład „natury” (istoty) tego stosunku.

Konieczność rozpoznania roszczenia ewentualnego powodów jako konsekwencja oddalenia roszczeń głównych

Skoro nie zachodzą podstawy do uznania umowy kredytu opisanej w pozwie za nieważną w całości, nie było podstaw do uwzględnienia roszczeń głównych powodów (roszczenie pieniężne z punktu Ia pozwu oraz oparte na treści art. 189 k.p.c. roszczenie niepieniężne o ustalenie nieważności umowy kredytu) – roszczenia te podlegały oddaleniu, gdyż umowa zawarta przez strony nie jest nieważna w całości, a stosunek prawny kredytu między stronami istnieje nadal.

Zasadność roszczenia ewentualnego

Tym samym zachodziła podstawa do orzekania w przedmiocie zasadności roszczenia ewentualnego powodów zgłoszonego w punkcie Ib pozwu.

Roszczenie to podlega co do zasady uwzględnieniu - na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c., co do obowiązku zwrotu przez pozwanego sumy łącznej wynoszącej 19.531,59 zł, która – stosownie do treści opinii biegłej M. R. – stanowi nadpłatę powstałą po stronie powodów z tytułu rat kredytu zapłaconych w walucie polskiej za okres objęty roszczeniem z punktu Ib pozwu (tj. za okres do lutego 2014 roku).

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. Powodowie nie wykazali, tego aby doręczono pozwanemu przedsądowe wezwanie do zapłaty należności, wobec tego opóźnienie po stronie pozwanego w zapłacie należności głównej istnieje od dnia następnego do dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 28 kwietnia 2020 roku.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powodów) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III KKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powodów nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony jej kosztem. Z pewnością brak jest także podstaw do przyjęcia, że zgłoszenie roszczenia pieniężnego przez powodów stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W zakresie roszczenia powodów z punktu Ib pozwu o zwrot nadpłaty w spłacie rat za okres od marca 2014 roku do grudnia 2019 roku, tj. za okres, w którym powodowi spłacali raty kredytu w walucie szwajcarskiej, stwierdzić natomiast należy, że z uwagi na podpisanie przez strony wyżej przywołanego aneksu do umowy kwoty zapłacone przez powodów w walucie szwajcarskiej – co nastąpiło zgodnie z wolą obydwu stron umowy wyrażoną w aneksie – muszą być uznane za spełnienie (aczkolwiek z nadpłatą) należnych od powodów rat kredytu wyrażonego nadal w walucie polskiej, przy czym odpowiednich przeliczeń (przeliczenie wpłat w walucie szwajcarskiej na poczet zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej) należało dokonać w oparciu o zasadę wynikającą z obowiązującej już wówczas (w dacie podpisania aneksu) treści art. 358 §2 k.c. Przepis ten jednak służy w tym wypadku wyłącznie ustaleniu, w jakim zakresie dłużnik z tytułu umowy kredytu (tj. powodowie) spełnił należne świadczenie, nie stanowi jednak podstawy prawnej do przyjęcia, że nadpłacona część danej raty (tj. ta część raty zapłaconej w walucie szwajcarskiej, która przekracza – przy uwzględnieniu kursu średniego NBP – wartość raty wyrażoną w walucie polskiej ustaloną na podstawie umowy stron) miałyby także podlegać „przeliczeniu” na walutę polską w i tej walucie podlegać zwrotowi. „Nadpłacona” część raty jest świadczeniem nienależnym i tak właśnie powinna być traktowana – jak zostanie niżej wyjaśnione, świadczenie nienależne spełnione w walucie obcej w tej walucie powinno zostać zwrócone (chyba, że dłużnik, tj. bank zobowiązany do zwrotu nienależnego gdyż „nadpłaconego” świadczenia, skorzysta z możliwości zapłaty w walucie polskiej – art. 358 §1 k.c.).

Powodom przysługuje tyle roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, ile świadczeń pieniężnych spełnili nienależnie na rzecz pozwanego, co odpowiada liczbie faktycznie zapłaconych rat spłaty kredytu o wysokości większej od raty wymagalnej w dacie zapłaty. Z datą dokonania zapłaty danej kwoty ponad kwotę wymagalnej wówczas raty („nadpłata” w zapłacie raty kredytu wymagalnej w danym miesiącu) powstawało po stronie powodów roszczenie o zwrot tego nienależnego świadczenia przez pozwany bank – do roszczenia tego w zakresie nadpłaconej części danej raty kredytu miały zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie jego powstania, tj. w dacie faktycznej zapłaty. Do 24 stycznia 2009

roku obowiązywał art. 358 k.c. w brzmieniu wyrażającym tzw. zasadę walutowości, tj. zasadę oznaczania świadczeń pieniężnych w walucie polskiej – co mogło stanowić podstawę do twierdzenia, że również zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego spełnionego w walucie obcej na terytorium RP powinien następować w walucie polskiej. Wobec aktualnego brzmienia art. 358 k.c. taki pogląd od 24 stycznia 2009 roku utracił swoją aktualność, wobec czego z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. wywieść należy, że w omawianej sytuacji zwrotowi podlega świadczenie w takim kształcie, w jakim faktycznie zostało spełnione, co oznacza, że w przypadku zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w walucie obcej treścią obowiązku podmiotu zobowiązanego do zwrotu tego świadczenia jest zapłata takiej samej kwoty w tej samej walucie (tj. w walucie obcej). Art. 385 §1 k.c. w obecnym brzmieniu znajduje wówczas zastosowanie (por. R. Trzaskowski w: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2013 – komentarz do art. 405 k.c., punkt 25) – co oznacza, że przedmiotem zobowiązania jest zwrot nienależnego świadczenia w walucie obcej (tj. tej samej, w której spełnione zostało nienależne świadczenie), przy czym dłużnikowi, tj. podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu nienależnego świadczenia, przysługuje z mocy art. 358 §1 k.c. uprawnienie (lecz nie obowiązek) do spełnienia świadczenia w walucie polskiej.

Podkreślić należy, że jest to uprawnienie dłużnika (podmiotu zobowiązanego do zwrotu nienależnego świadczenia) a nie wierzyciela (podmiotu uprawnionego do żądania zwrotu nienależnego świadczenia). Wierzycielowi – w tym przypadku są nim powodowie - służy w takiej sytuacji wyłącznie uprawnienie do żądania zapłaty określonej sumy w walucie obcej przez dłużnika, którym jest bank (analogicznie, jak w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego w walucie obcej w ramach wykonywania umowy, od której następnie jedna ze stron skutecznie odstąpiła – czego dotyczył stan faktyczny sprawy, w której orzekł SN wydając wyrok z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego jest bowiem roszczeniem o zwrot tej samej wartości pieniężnej, która stanowiła przedmiot świadczenia nienależnego, w tej samej walucie (P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 k.c. Komentarz, Warszawa 2007, s. 92). Suma pieniężna stanowiąca nienależne świadczenie powinna być zwrócona w wartości nominalnej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11), tj. w kwocie odpowiadającej liczbowemu określeniu jednostek pieniężnych, w których spełnione zostało nienależne świadczenie – co siłą rzeczy oznacza także zachowanie waluty, w której zostało spełnione to świadczenie. Skoro w przypadku odstąpienia od umowy, w ramach której spełniono świadczenie w walucie obcej, przedmiotem zobowiązania kontrahenta jest zwrot świadczenia w tej samej walucie (z uprawnieniem ale nie obowiązkiem dłużnika zapłaty jej równowartości w walucie polskiej), to taka sama sytuacja zachodzi w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

Jak już wyżej wskazano, wobec treści art. 358 §1 k.c. dłużnik zobowiązany do zwrotu świadczenia w walucie obcej może – wedle własnego wyboru – dokonać zapłaty równowartości danej kwoty w walucie polskiej, ale jest to jego uprawnienie a nie obowiązek. Art. 358 §3 k.c. określa jedynie treść uprawnienia wierzyciela w przypadku, gdy dłużnik skorzystał z uprawnienia do zapłaty równowartości świadczenia w walucie polskiej, obliczonej według kursu średniego NBP z dany wymagalności roszczenia (art. 358 §2 k.c.), lecz dokonał tego z opóźnieniem, a wierzyciel ocenił, że korzystniejsze dla niego jest przeliczenie świadczenia na walutę polską według kursu średniego NBP z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Już samo brzmienie tego przepisu wskazuje na to, że może on mieć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy dłużnik (realizując swoje prawo wyboru sposobu spełnienia świadczenia wynikające z art. 358 §1 k.c.) dokonał już zapłaty w walucie polskiej, gdyż dopiero wówczas wiadomo, w jakim właściwie dniu „zapłata jest dokonywana” – wierzyciel korzystając ze swojego uprawnienia z art. 358 §3 k.c. może wówczas (jeżeli dłużnik skorzysta z omawianego tutaj uprawnienia) żądać od dłużnika swoistej „dopłaty” wynikającej z różnicy między kursem średnim NBP dla danej waluty z dnia wymagalności roszczenia a analogicznym kursem z dnia faktycznej zapłaty.

Ponownie podkreślić należy, że jest to jedynie dodatkowe, uzupełniające uprawnienie wierzyciela – powstające dopiero wówczas, gdy dłużnik (w tym przypadku – pozwany bank) skorzysta ze swojego uprawnienia i dokona zapłaty w walucie polskiej. Wierzyciel nie jest natomiast uprawniony do tego, aby żądać zapłaty w walucie polskiej – taka interpretacja art. 358 §1 i 3 k.c. ma charakter utrwalony w orzecznictwie sądowym (por. wyżej przywołany wyrok SN w sprawie III CSK 273/11, a ponadto wyroki sądów apelacyjnych: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 840/15, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 27/12, Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, , Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., I ACa 100/16) oraz zdecydowanie przeważa w doktrynie prawa cywilnego (B. Fuchs w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2018, s. 79 oraz A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 75).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że co do świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego w walucie szwajcarskiej w okresie od marca 2014 roku powodowie mogą żądać zwrotu świadczenia nienależnego wyłącznie w walucie szwajcarskiej. Skoro w ramach roszczenia ewentualnego z punktu Ib pozwu powodowie zgłosili jedynie żądanie zapłaty kwoty wyrażonej w walucie polskiej, to stwierdzić należy, że co do świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego banku w walucie szwajcarskiej w okresie od marca 2014 roku roszczenie to jest niezasadne i w tym sensie bezprzedmiotowe, że w tym okresie powodowie nie spełnili rzecz pozwanego banku żadnego świadczenia w walucie polskiej, a zatem nie mogło po ich stronie powstać za ten okres roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w walucie polskiej. Z tych względów w omawianej części roszczenie ewentualne powodów wyrażone wyłącznie w walucie polskiej podlegało oddaleniu.

Podzielność przedmiotu roszczenia

Roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia pieniężnego, dochodzone przez więcej niż jednego wierzyciela, jest roszczeniem, którego świadczenie podlega podziałowi na równe części – skoro z okoliczności sprawy nie wynika nic innego (art. 379 §1 k.c.). Suma powyżej wskazanego świadczenia pieniężnego przysługującego dwojgu powodom od pozwanego (19.531,59 zł) podlega zatem podziałowi na dwie równe części, dlatego zasądzeniu na rzecz każdego z powodów podlegała kwota należności głównej wynosząca po 9765,79 zł.

Brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej do zasądzenia całej kwoty należności głównej solidarnie czy też „łącznie” na rzecz obojga powodów, gdyż tego rodzaju solidarność po stronie powodów jako wierzycieli w omawianym przypadku nie wynika z umowy stron ani z żadnego przepisu ustawy. Z kolei przepisy K.r.o. dotyczące zarządu majątkiem wspólnym małżonków dotyczą relacji między małżonkami a nie tego, czy zobowiązanie osoby trzeciej wobec małżonków ma charakter solidarny lub „łączny”. Powodowie w tej kwestii opierali się zapewne na założeniu, zgodnie z którym wierzycielność pieniężna dochodzona pozwem stanowi składnik ich majątku wspólnego, czyli jest objęta łączącą ich ustawową małżeńską wspólnością majątkową (art. 31 k.r.o.). Stwierdzić wobec tego należy, że to, czy dana suma pieniężna stanowiąca przedmiot wierzycielności wchodzi do majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami, nie ma znaczenia w ich relacjach z dłużnikiem oraz w kwestii sposobu spełnienia świadczenia przez dłużnika. „Wejście” danej sumy pieniężnej do majątku wspólnego jest następującym z mocy prawa (art. 31 k.r.o.) skutkiem wykonania zobowiązania pieniężnego, natomiast przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w żaden sposób nie wymagają tego, aby w przypadku wierzycielności pieniężnej wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami zapłata sumy pieniężnej przez dłużnika następowała „łącznie” (czyli jednocześnie „do rąk” obojgu wierzycieli - tj. obojga małżonków) – tzn. tak, jak to następuje w przypadku wielości wierzycieli przy świadczeniach niepodzielnych, jeżeli którykolwiek z wierzycieli sprzeciwi się spełnieniu świadczenia do rąk jednego z nich (art. 381 §2 k.c.). Zaznaczyć należy, że świadczenie pieniężne jedynie zupełnie wyjątkowo może być uznane za niepodzielne – sytuacja taka w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi. Co więcej, z art. 36 §2 k.r.o. wynika, że każdy z małżonków może co do zasady samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, tj. wykonywać wszystkie uprawnienia składające się na prawa majątkowe objęte wspólnością małżeńską. Nie przesądza to jednak o tym, w jaki sposób dłużnik ma spełnić świadczenie pieniężne (tj. z istoty podzielne), jeżeli obaj małżonkowie jednocześnie (w tym samym postępowaniu sądowym) zażądają zapłaty danej sumy pieniężnej. Kwestii tej nie rozstrzygają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lecz przepisy Kodeksu cywilnego. Skoro w omawianej sytuacji nie istnieje przepis prawny (ani tym bardziej umowa) kreująca solidarność po stronie wierzycieli (tj. powodów), a świadczenie należne powodom jest podzielne, zastosowanie znajduje przepis art. 379 §1 k.c., co oznacza, że na rzecz każdego z wierzycieli będących małżonkami zasądzeniu podlega połowa sumy pieniężnej stanowiącej przedmiot świadczenia – co rzecz jasna nie oznacza, że świadczenie to nie stanie się po jego spełnieniu przez pozwanego składnikiem majątku wspólnego powodów jako małżonków (kwestia ta nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie).

Bezzasadność zarzutu przedawnienia roszczenia powodów

Roszczenie powodów o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia się w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do roszczenia powodów będących konsumentami powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powodów.

W świetle utrwalonego orzecznictwa TSUE w sprawach omawianego typu bieg terminu przedawnienia roszczenia pieniężnego powodów nie może rozpocząć się wcześniej niż w dniu, w którym właściwie poinformowany i świadomy swojej sytuacji prawnej konsument mógł podjąć decyzję o tym, czy chce pozostawać związany niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Istotne jest zatem, od kiedy „konsument mógł mieć, rozsądnie rzecz ujmując świadomość abuzywnego charakteru tej klauzuli” (por. wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, CY, pkt 91 oraz przywołane tam orzecznictwo).

W przypadku powodów brak jest podstaw do przyjęcia, że chwila taka nastąpiła przed udzieleniem pełnomocnictwa procesowego (10 lutego 2020 roku, k. 142), co oznacza, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów nie mógł rozpocząć się wcześniej, a skoro tak, to nie upłynął on do dnia wyrokowania w sprawie niniejszej.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. – powodowie wygrali sprawę jedynie w niewielkiej części przedmiotu sporu, jednakże z uwagi na szczególny przedmiot sprawy, tj. brak utrwalonej linii orzecznictwa sądowego w przedmiocie roszczeń w rodzaju tych zgłoszonych przez powodów, powodowie mogli pozostawać w subiektywnie uzasadnionym przekonaniu o zasadności ich roszczeń.

Należało ponadto, na podstawie art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócić powodce niewykorzystaną część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (z informacją o tym, że termin na złożenie apelacji ulega przedłużeniu do 3 tygodni z mocy art. 369 §1(1) k.p.c. – przez Portal Inf.
2. Proszę o skorygowanie błędnej numeracji kart akt sprawy – po karcie 145 następuje karta oznaczona numerem 116.

Dnia 6 maja 2022 roku